

z dnia 8. Stycznia 1895.

—

wytknięli — ale czy ewangelicy tak samo nie robią?

6. Co się zaś tyczy ks. kardynała Koppa, trzeba być sprawiedliwym i mieć przed oczyma, co i do kogożądać można. Oprócz ks. arcybiskupa Isakowicza, kilku innych polskich biskupów, bierze udział w ruchu narodowym? Tego ani polski biskup nie nakazał nie można! O biskupa zaś narodowości niemieckiej, a do tego może nie właściwie informowanego, a może i za często drażnionego — czego żądać się ma prawo? Już tego, aby wprost nie szkodził narodowości, aby nie występował wobec niej wrogo. Wcale zaś tego nie można, aby popierał odrodzenie narodu Śląska, bo przecież o to mu chodzić nie może. Już zaś kard. Koppowi „szkodzenia” narodowości i „wrogoci” dla niej usposobienia, bez mijania się z prawdą, zarzucić nie można. Nigdy i nigdzie on ze słowem, nieprzejawiając zdradzieństwa, nie odesłał, nigdy nie „wrogoci” nie uczynił. Zarzuty przeciw niemu w pismach podnoszone straszają się w tym, że wydał okólniki do nauk niemieckich w szkołach i kościołach, nie zgadzając się na prowadzenie ochrony przez polskie zakonnice — a teraz, że wybaczył polecieć proboszcza Paździora co do pobytu jego i przemówień mianych we Lwowie.

Rozważmy te zarzuty bezstronnie. Czy w nich wystąpienie wrogoci — czy tylko jakiś brak paragona, może uzasadniony zresztą motywami, których nie wiemy? W szczególności zaś owe okólniki zawierały ogólne polecenie, aby, gdzie są Niemcy, miewano niemieckie nauki, co mogła spowodować czy to denuncjacja czy błędna informacja, a przeciw czemu w zasadzie nie można nie zarzucić, bo i w Krakowie, Lwowie i gdzie indziej, gdzie są Niemcy, bywają niemieckie nauki. Co do polskich zakonnic, to jest to rzecz zupełnie od biskupa zawiasta; może na to zezwolić, ale „obowiązek” takiego wkładania na niego a w skutek tego i zarzutu czyni innu nie można, zwłaszcza, że i w tej sprawie mogły być inne uzasadnione byłe pobudki do takiej odmowy. Zresztą wyraźnie oświadczył, że przeciw zakładaniu chrześcijańskich nie ma i nie przeszkadza w niczem.

Wreszcie trzeci zarzut najmniej ma podstawy i opiera się na nieświadczeniach rzeczy. Wszak oprócz ks. Paździora byli też i mówili inni także księża śląscy we Lwowie na wystawie, a tych rzeczy nie badano. Więc prawdopodobnie nie o samą mowę i pobyt we Lwowie chodziło. — Dodać należy, że wszystkie te zresztą rzeczy „szkodzą” Śląskowi nie wyrządzą, a co do okólników nikt nie pilnował ich wykonania i miały one więcej charakter informacyjny.

Obaczyć jednak i drugą stronę medalu. Ks. kardynał Kopp popiera, i to hojnie budowę kościołów i dzieła o wybitnie katolickim charakterze. Zliczwszy sumy, które dotychczas dał na same kościoły, dojdzie ona może kwoty, jaką dziś „Macierz szkolna” posiada na polskie gimnazjum, a pewnie nie będzie mniejszą od 40 tysięcy zł. Już zaś, gdy jest rzeczą pewną, że kościoły w odległych wioskach polskich, lub taki nowy kościół Serca Pana Jezusa w Cieszyńsku, są bezwzględnie najskuteczniejszą obroną i prawdziwą fortecą narodowości polskiej, oddać należy kardyna-

łowi Koppowi tę słuszną, że dla narodowości polskiej dał na samych Śląsku cieszyńskim, największe sumy ze wszystkich ofiarodawców, jacy na sprawę śląską dotychczas w Polsce dawali.

A że tam, gdzie tego od niego żądają w sposób właściwy, i gdzie to z obowiązku swego uczynić może, także wprost o prawa polskiej ludności się upomina, tego dowodem, iż gdy na Górny Śląsk na ręce jego wniesiono adres ze 100 tysiącami podpisów o naukę religii w szkołach ludowych po polsku, kardynał przedstawił ją i poparł w ministerstwie berlińskim. W końcu zapewniali posłowie-rodacy śląscy, że kard. Kopp, będąc po nominacji na zastępcę marszałka w sejmie opawskim, był dla nich uprzejmym — i przyrzekł, że każde ich słuszne żądanie popierać będzie.

To wszystko razem dowodzi, o ile przesadzane są zarzuty przeciw kardynałowi podnoszone może dla odwrócenia uwagi od innych szkodników na Śląsku.

7. Niepodobna zakończyć tych uwag, nie zwróciwszy uwagi jeszcze na rzecz najwazniejszą. Któryż to lud śląski, pytamy, prawdziwie łgnie do Polski? kto w każdym Polaku, a już zwłaszcza w księdzu „z Polski” widzi pożądanego gościa i jakby anioła z nieba? — który lud ocośnie oszczędza groź, od ust sobie odejmując, aby mógł pojechać do Krakowa lub na Kalwaryę? żądające to przybywać już kilkakrotnie liczne, na setki liczące drużyny, aby zwiędzić Rzym polski?

Przecież to wszystko robi nie kto inny, jeno katolicko-polski lud Śląska, który w Krakowie, na Kalwarii, Alwerni itd. czuje się najczulszszym i widzi tam wszędzie swoich ukochanych i prawdziwych braci.

Jest rzeczą niezawodną, że żaden ze śląskich ewangelików polskich nie ma tej sympatii dla Polski, jaką czuje każdy katolik Polak ze Śląska; żadnego z ewangelików nie ciągnie do Krakowa ani gdzie indziej. Przecież nikt jeszcze nie widział tam nigdzie ani żadnej kompanii, ani żadnej choćby garstki, złożonej z ewangelików polskich! Cóż ich obchodzi nasz Wawel lub inne świątynie? — One w nich wstrętu budzą!

Jeżeli się jedzie, to na pokaz, na festyn, gdzie nie mówi się o rzeczach wyznaniowych. A gdy tego roku wypadało koniecznie pojechać na wystawę, czyż nie było to potem przedrzeźniań i polemiki nawet o to, że pojechali sobie do Lwowa po braki i? (które rozdawał ks. arcyb. Isakowicz!)

Jest rzeczą dowiedzioną, że różnica przekonań religijnych i politycznych wytwarza między ludźmi, choćby jednego narodu lub jednej rodziny przepaść, mniejszą lub większą, ale zawsze taką, która nie da się zupełnie zasympać, dopóki do zła nie przystąpią czy wierze nie przyjdzie. Taka przepaść tu jest i rady całkowitej na nią nie ma, chyba w nawróceniu ewangelików.

Przepaść ta, dla obrony sprawy narodowej, umiał zasympać s. p. Stalmach i to mu się udało, bo był on Polakiem całą duszą, a Internazm, choć się w nim urodził, nie był dla niego celem pracy i życia. Dzisiejsi „przodownicy” są najpierw ewangelikami i liberalami, więc oni tę przepaść pogłębiają. Będąc w miłej-

sości chcieliby narzucić swą hegemonię całej ludności katolickiej i duchowieństwu. Złóż wynik oczywiście, że katolicy muszą się bronić na dwie strony: i przeciw Niemcom i przeciw hegemonii ewangelickiej. A to obronę katolickiej większości, swadą obdarzoną spółką bazarową piętnuje nieprawdziwie jako „brak patriotyzmu” u katolików!

Ale jak katolicy reszty Polski czerpią w przekonaniach religijnych spory zasób patriotyzmu, tak to samo powiódzie należy o katolikach-Polakach na Śląsku. Dowody na to dane są w przytoczonych 7 punktach, których dopóki kto nie potrafi obalić, zarzuty przeciw duchowieństwu i katolickiej ludności na Śląsku, o braku patriotyzmu, pozostają oszczerstwem i taktycznym manewrem.

Manewr ten ma na celu podpreparować nadzarpną powagę tych, którzy pracy s. p. Stalmacha stawali na drodze i oną skrzyżowali, a dziś chcą się utrzymać na wierzchu, zasłaniając hasłem narodowości swoje bezrobocie lub swoją złą robotę.

Warszawiak

KRONIKA.

W pełną rocznicę III rozbioru Ojczyzny — dokonany utworzenia gimnazjum polskiego w Cieszyńsku.

Lwów dnia 7. stycznia

Zapiski osobiste. Namieśnik hr. Bardeni wyjechał w rzeszowie na polowanie do p. Stan. Jędrzejowicza.

Przy wyborach prezesa Rady pow. w Kolbuszowej hr. Janusz Tyszkiewicz otrzymał 11 głosów a dr. Jan Hupka 12 głosów, ten ostatni więc został wybrany. Skutkiem wyboru tego kilkunastu zwolenników hr. Tyszkiewicza zgłosiło rezygnację z członkostwa Rady pow.

Zaręczyn. Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Bawiję w naszym mieście literat krakowski p. Władysław Prokiesz zaręczył się z panną Władysławą Kaczyńską, córką znanego uczonego ogrodnika, p. Władysława Kaczyńskiego, wiceprezesa Towarzystwa ogrodniczego wespół z dr. Ojrońska Polskiego i pani Marceli z Sikorskich.

Ze Koła literackiego. Posiedzenie komitetu, urządzającego obchód Wojciecha Bogusławskiego, odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godzinie 7. wieczorem. Posiedzenie komitetu redakcyjnego wydawnictwa „Dla Śląska” odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 8. wieczorem.

Zawieja śnieża przeszła wczoraj — o ile z nadejściem dotąd nieokreślonych wiadomości sądzić można — nad znaczną częścią naszego kraju. Podlegli kolonje przychodziły do Lwowa z opóźnieniem i nieregularnie, przynosząc wieści o ogromnej śnieży. W mieście naszym masy śniegu, który pał od noży, zasłaniał place i ulice na metrową wysokość; w zasypanych rękawicami i remi ulicami przebiegał wrzask niewiślim. Pomimo zarywania śniegu, komunikacja po ulicach bardzo była utrudniona, wagony kolei elektrycznej często z miejsca wyruszyć nie mogły. Nadto w południe zerwał się jeszcze wicher i miotając śniegiem, nie pozwalał prosto przejść ulic. Dopiero wieczorem powiódł się ułój.

Nieadałe oszustwo. W kościele św. Anny podczas nabożeństwa zgubiła Paulina

Such, córka wyrobniaka pulares z kwotą 2 zł. 94 ct. Jak dla biednej wyrobniarki wielka rzecz, bo naraz postradała cały zasób pieniędzy, mający starczyć na życie aż do następnej niedzieli. Kościelny znalazł pulares, rozpoczął rozglądać się po kościele za poszkodowaną, co spostrzegłszy pani majstrowa Paulina P., dostąpiła odziana kobiecina, postanowiła skorzystać ze sposobności łatwego zarobku, zgłosiła się do kościelnego podając, iż ona to właśnie ów pulares zgubiła. Kościelny zadowolony twierdzeniem, oddał jej znalaziony przed chwilą pulares, niebawem stali zjawia się Paulina S., mówiąc z płaczem o zgubie. Kościelny niewiele się namyślał, wybiegł z zakrysty i zastał panią majstrową jeszcze przed kościołem, zabawiającą się wesoło rozmową w gronie „dam”. Gdy na pytanie nie chciała zwrócić pularesu, przytrzymała panią P., że względu na to, że przy niej nie należało, puszczono ją wolno. Ponieważ jednak świadkowie zeznali, że pani majstrowa podczas przytrzymania coś koło okna pnieć manipulowała, zarządził ks. proboszcz Pawłowski przesłuchanie pnieć, gdzie też rzeczywiście pulares znalazł. Elegancka pani majstrowa odpokutuje za chęć łatwego zarobku.

Napad. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem napadnięto pana F. W., weterynarza, przechodzącego ul. Karną. Na szczęście na krzyk pana W. zbiegli się ludzie, którzy go z ręk uwrósł oswobodzili, a prowadzą Leona Babczaka, lakiernika, oddali policyi.

Z zarządów. Przyrzeczowano Annę Zbrotek, zarobnicę, która podejrzując E. K. o stosunek z swym mężem, z którym nawiasem powiedział, nigdy dobrze nie żyła, a od dwu lat całkiem się rozszalała, napadła ją w domu przy ul. Krakowskiej 1. 16 i zeliżywą, poczęła tak bić, iż nie szła do domu zarządził jej przetrzeźwienie. Zbrożka była tak rozszalona, że jeszcze na inspekcji policyjnej rzuciła się na swą rywalkę, bijąc i drapiąc ją po twarzy. Zbrożkowi odgrążającą się „zabić” uwidzieliście męża, oddano sądowni kar-nemu.

15 letnia złodziejka. Jęwa Korol, służąca w domu przy ul. Piekarskiej 1. 25, u pani Z., utrzymującą studentów na stancyi, skradła tym ostatnim około 20 zł. w gotówce. Agent policyjny znalazł pieniądze ukryte na pięciu, wobec czego Jęwkę przetrzeźwiono.

Kradzież. Przy ul. Teatralnej w domu pod 1. 16 nieznanymi rzeźmieszkami rozbiwszy sześć piwnic wykradli w nich wszystkie spirytusy. Niewiedzieli złodzieje okradli także obrębi dla spraw karnych dr. Horowitza.

Podpisywano sobie należycie wywołał wielką awanturę w szynkowni pod 1. 21. przy ul. Sobieskiego pan Jan B. niko. Pogawędzawszy się na szynkarce pobit wszystkich szyby i flaszki stojące na bufece.

Dwaj antysemit. Józef Gritzman raznik i Marcin Iwanyszyn, będąc w kuracji w szpitalu powszechnym na oddziale chorób skórnych, chęć zmanipulować swoje zapatrywania na kwestję semicką, ubiegali swych sąsiadów żydów Majera Gleiha i Grossmana i zneutrali się nad nimi w sposób tak obrzydliwy, że zarząd szpitala musiał obu oddać policyi do ukarania. Przy owiej okazji połamali żelazne łożko i popalili przedzierną.

Jadąc szybko na skrócie ul. Hetmańskiej, najechał nieznanym dorozkarc na idącego z dzieckiem Leona Tabakę, wyrobniaka, a powalając go na ziemię przejechał. Tabakę odwieziono z dzieckiem do szpitala ratunkowego. Wóźnica zaciągnął konie uciek.

Konstytucja zabawa. Wachmistrz 7 p. ułanów z Mostów Wielkich M. W. przybywszy do Lwowa, zabawił się z drugim

swym kolegą i jeszcze jakimś cywilnym do 5 rano w restauracji, a chęć do dnia wypić czarę rozkoszy, zakończył wieczór w towarzystwie osób z półświatka. Po powrocie atoli do domu przekonał się, że droga była to zabawa, brakło mu bowiem pularesu z kwotą 300 złr. i kwiatami szubówkami. Wszelkie natychmiast przedsięwzięte poszukiwania i rewizje nie odniosły skutku.

Wypadek. Na polowaniu odbytem w zeszłym tygodniu w Dąbrowie postrzelono w nogę przez niewagłę Romualda Wojciechowskiego, właściciela dóbr.

Zastrzelił się w Rzeszowie w hotelu warszawskim młody człowiek, przyzwolnie ubrany, lat około 21, który miał przybyć do Rzeszowa z Czerniowiec. Wszelkie poszukiwania policyi aby dojść nazwiska i pochodzenia nieszczerliwego, okazały się dotąd bezskutecznymi.

Zdłobobójstwo. Z Raniżowa pod *Kurj. rzeszowskiemu*; W Zieloncu pod Sokółem zjadł Maryanna Sądę nowonarodzone swe dziecię pięciomiesięczne, a zwiłki jego zaniósł do chlewka w tym celu, aby je znajdowały się tamże w pieprz pożar. Mimo że zwiłki te 8 dni w chlewku leżały, wiewpr nie ruszył ich i tym sposobem zbrodnia ta na jaw wyszła. Potworna matka z całym cynizmem przyznała się do zbrodni.

Repertuar teatralny. Dziś w poniedziałek „Nasze anioły” komedia w 3 aktach Michała Wołoskiego. Pierwszy występ panny Zofii Czajlińskiej. We wtorek „Montjoie” komedia w 5 aktach Oktawiana Feuilleta.

Zmiana nazwiska. Namieśnictwo zezwoliło p. Wincentemu Z. zuchu w Zięczu, urzędnikowi gal. Kasy oszczędności we Lwowie zmienić swe nazwisko rodowe na „Zienewski”.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie monopolu wódczanego czytamy w *N. Fr. Press*: Austriacki minister skarbu dr. Plener zamierza zwołać na 15 bm. ankietę, której przedłożą materiał w sprawie zaprowadzenia monopolu wódczanego. Skutkiem krzyżu gabinetowej we Węgrzech, zwolnienie tej ankiety odroczone zostało, miała ona bowiem obrać równocześnie z ankietą, powołaną przez rząd węgierski, o stało się atoli niemożliwym skutkiem przesilenia wybuchłego w łonie tamtejszego gabinetu. Gdy jednak zostanie mianowany nowy minister skarbu węgierskiego, postanowiony będzie także nowy termin zwołania się ankiety. Tem samem upadają wszelkie pogłoski, wedle których zaniechać miało sprawy monopolu wódczanego, a natomiast podwyższyć podatek wódczany o 15 zł.

Telegramy.

Wied. d. 7 stycznia. Wczoraj miały miejsce liczne zabrania ludowe na korzyść ogólnego prawa wyborów; jedno z nich zostało rozwiązane, przeciwko czemu żywo protestowano i postanowiono odwołać się do ministerstwa.

Budapeszt d. 7. stycznia. Cesarz przyjmował wczoraj o 11. przed południem barona Banffyego, posła Szella, prezydenta Izby magnatów Szlavyego i bana Kluena Hedervary.

Rozwiązanie sytuacji jeszcze nie nastąpiło; ogólne jest mniemanie, że hr. Kluen Hedervary podejmie się utworzenia nowego gabinetu. Mówią też, że lista ministrów była by wtedy następująca: Prezydium i sprawy wewnętrzne K. Hedervary; hr. Bethlen ministrem domu; sprawiedliwości Daranyi; wyznań i oświaty Boetvoes; finansów Stefan Tisza; handel hr. Batthanyi; rolnictwo Miklos; wojna Fejervary; ministrem dla Krocacy Josipovich albo Pajacowicz.

Budapeszt d. 7. stycznia. Dalszy ciąg akcji w sprawie ustaw kościelno-politycznych ma być do lata odroczone.

Rzym d. 7. stycznia. Wedle agencji Stefaniego, włoski poseł w Paryżu został odwołany.

Mładosiane.

(Za tę rubrykę redaktor nie odpowiada.)

Objawisz z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

„Hotel europejski” (we Lwowie plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnym naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

We Lwowie 1. stycznia 1895. Z wysokim poważaniem Albert Szkowron i Sp. właśc. Hotelu Europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

Poszukuje

posiadłości na przedmieściu Lwowa

przed rogatkami, od 10 do 20 morgów, za gotówkę. Oferty pod adresem W. Z. Redakcyi Gazy Narodowej Lwów.

Wino Chassaing z pepsyną i

dziastem (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o *Winie Chassaing* złozone bardzo pochlebny raport parskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty, Kilka miesięcy, zaledwie, jak otrzymała nową taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastrjalny, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie siły, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji).

Skład Wina Chassaing jest we wszystkich aptekach, szczególnie w PP. Mikolascha, Ruckera, Sklepińskiego i Wewiorskiego.

Na kolede
Obrazki świętych

tak własnego nakładu (staloryty z koronkami, chromolitografii) jak i obcych wydawnictw najtaniej i w największym wyborze poleca

KSIEGARNIA KATOLICKA
Dra Wład. Miłkowskiego
w Krakowie

Krajowa
Pasta do podłóg

zastępuje zupełnie Masę francuską i jest trwalszą i tańszą od ostatniej.

Do nabycia jedynie w handlu
O. T. Wincklera Syna
we Lwowie. 5880

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu

PIECZE ŻELAZNE od złr. 3— do 40— przystawki do pieców od 10 ct. do złr. 10—, poleca Piotr Chrzastowski, handlarz żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (na przeciw katedry)

TORBY portowe z dwoma kluczykami po złr. 6 do 10, poleca Paweł Langner, Lwów, Halicka 16. 442

ROLNIK 36 lat mający, inteligentny, energiczny, z kilkunastoletnią praktyką, najdokładniej obznajomiony z każdą gałęzią gospodarstwa rolnego i fabrycznego oraz z weterynaryą i wszelką rachunkowością, poszukuje posady rzadcy, ekonoma, rachmistrza. Jaskawe zgłoszenia: Lwów, Podzamcze 7, Rolnik. 468

INSERATY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmuje i ekspedjuje Centr. Biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.

RZĄDCA DOBR żonaty, teoretycznie i praktycznie wykształcony, rozumiejący wszelkie gałęzie gospodarstwa, obznajomiony ze stosunkami wachodniej i zachodniej Galicji z najlepszymi poleceniami znanych w kraju gospodarzy, poszukuje odpowiedniej posady. F. O. poste restante Bursztyn. 459

BIURO WYWIADOWCZE Chorażyżyna 6, jest z całym urządzeniem z powodu wyjazdu właściciela do odnajęcia.

GOSPODARZ dobrze polecony, kawaler, poszukuje posady rzadcy, kontrolora lub sekretarza na wikt albo ordynaryjną stałą pensję lub tantjeme, pod skromnymi warunkami. Zgłoszenia prosi: Agronom Trembowa poste restante. 467

OFICJALISTÓW, gubernantki i etażę wszelkiego rodzaju najlepiej poleconą, można dostać w największym wyborze tylko w biurze Sataty, Lwów, Sykstuska 8. przeciw katedry

W HANDLU koronnym Albina Soleckiego, ul. Wałowa 11, codziennie świeżo masło deserowe. 464

AKUSZERKA przyjmuje osoby potrzebujące jako opiekę, pod dyktando, za miernym wynagrodzeniem. Grodzka 75, II, piętro, drzwi 33. 473

ANGIELKA RODOWITA, dopiero co żona, z Londynu przybyła, jest do umieszczenia jako „dama de compagnie” lub do panienek. Zgłaszać się: O. O. W. poste restante Przemysł. 470

Analiza cen zarzem Podręcznik dla budowniczych Władysława Skwarczyńskiego, zbroszurowana złr. 4.50, oprawa w płótno złr. 5 bez przesyłki, do nabycia u autora we Lwowie, ul. Kochanowskiego 1. 2.

Na pączki

Wysmienity, wydany i bezwzględnie smalec 1 kilo 62 ct. Stonina gruba i śliczna 1 kilo 62 ct. Konfitury jeden stoik 50 ct.

Tylko w handlu
Leonarda Saclekiego
we Lwowie, ul. Batorego 1. 2.

Księcia Salm'a
Fabryka maszyn w Blansku (Morawa)

Maszyny parowe wszystkiech systemów w każdej wielkości. Maszyny parowe Westinghouse szybkochoy. Kołty parowe wszelkiej konstrukcji i wielkości. Lodownie i chłodownie. Maszyny dla fabryk cukrowych.

Maszyny pomocnicze, Kompressory (Seckla), Wentylatory, Maszyny do robót wydanych i do kórnictwa. Walcowanie (Stekla), Turbiny (Kola ślimakowate), Filły do rżnięcia tarcie. Transmisyje systemu Salm'a.

Maszyny dla fabryk spirytusu, browarów i ceramiki. Prasy hydrauliczne i całe urządzenia dla fabryk olejów. Wszelkie wyroby odlewane — walcowanie, maszyny do cięcia. Wodociągi własnego patentu. Przyrządy kolejoowe.

Otwarty list
do naszych Szanownych odbiorców we Lwowie i na prowincji.

Niżej wymienione towary sprzedajemy po zadziwiająco niskich cenach jak długo zapas starczy: 1000 modnych mufów dla pań i dzieci 1.20, 1.50, — 2, i — 5 zł. 1000 czapek futrzanych dla pań i dzieci po 1.20, 1.80, 2.20, do — 4 zł. 1000 fanelowych i sukiennych bluzek na jesień i zimę 2.50, — 3, i — 6 zł. 500 hasek wódkowych 2.50, — 4 zł. 1000 chusatek himalaia lepszy z tutek — 75, 2.25, do — 4

Konfekcyja dla dzieci. 4000 najmniejszych sukienek na jesień i zimę 1.80, 2.50, 1000 modnych piaszyczek na jesień i zimę od 4 zł. i wyżej. 3000 ubrań dla chłopczyków wszystkich wielkościach po 1.80, — 2, — 3 i wyżej

Szczegółowe nowości: walizki, koronki, woniki, kapelusze damskie i dziecięce, rękawiczki, płaszcze, sukienki, wełniane i jedwabne, chustki, ponczochy, parasole do deszczu, bluze jedwabne i wełniane, szlafrocki, kocyki i nogawki. nadezły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie

Szczegół blijsza barlowna sprzedaż okazuje w oddziale firanek, kap i dywanów.

5000 kap na stoły po 75, 1.20, 1.80, 2.50. 4000 kap na łóżka po 2—, 2.50, 3—, 3.50, 4—. 300 garniturów „Louvra” na łóżka, składających się z dwóch

Wszelkie z prowincji nadsyłane zlecenia załatwia się najsumienniejsz i jak najrychlej. Z najczulszym szacunkiem 5683

Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.

Mały przemysł

artykułami pierwszej potrzeby i wielkiego obrotu łatwo urządzić wszędzie małym wydatkiem. Żyćki zapewnione. Frankowane listy zaopatrzone marką 10 centową do Eggart & Comp. Medyolan. Włochy.

stare i nowe sprzedaj
KASY
EMIL WEINER
Wied. 1, Salzhansgasse 4

ŁYŻWY

parażł
„Halifax” dobre 1.25
„Halifax” z stalowymi 1.80
„Halifax” z szkarłami 3.25
„Halifax” niklowane 3.
„Halifax” niklowane z szkarł. nożami 5.—
„Halifax” system Jackson Heynes 4.50
„Halifax” damskie nieniklowane 1.50
„Halifax” damskie niklowane 3.—
„Merkur” albo „Helvetia” 2.80
„Merkur” albo „Helvetia” damskie niklowane z szkarłami nożami 6.—
„Jackson Heynes” niklowane 6.50
Łyżwy żelazne z rękami 0.90
623: poleca

PIOTR CHRZASTOWSKI
handel żelazny we Lwowie Pl. Kapitulny 1 (naprzeciw katedry)
Za doskonały wyrób polecanych łyżew dają zupełną gwarancję.

Szprycowanie Matico
PP. GRIMALDI & Co, w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeszaczek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociągają za sobą użyć kapsulek z kulebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beiera. 6332

Na zime!

Kaftanki, Koszule systemu Jägera, bardzo mocne i ciepłe, sztuka od 65 ct., 75, 90, 1.10 do najlepszych wełnianych po złr. 80, poleca Maks Mühlfeld, Lwów, Rynek 39.

Waselinę, Lakier na skóry, Czernidło na skóry, Lakier matowy na uprząż, Pastę do czyszczenia metalu,

Gąbki. Skórki iredowe, Batogi, Szczotki dla koni, szczotki do powozów

Smarowidło do osi, poleca FIRMA HANDLOWA

W. Czopp Lwów, Żółkiewska 2.

ALICHENIA

wypróbowany i niezawodny środek do wytipienia raz na zawsze grzyba domowego.

Alichenia nie tylko już rozwinięty grzyb, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przeto stanowi zapobieg i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożyta. Alichenia nie zawiera żadnych szkodliwych dla ludzi najeższych i niebezpiecznych,